Księga Jeremiasza

Rozdział 18

**1**. Słowo, które doszło do Jeremiasza od JAHWE, mówiące: **2**. Wstań i zejdź do domu garncarza, a tam sprawię, że usłyszysz moje słowa. **3**. Zstąpiłem więc do domu garncarza, a oto on wykonywał pracę na kole. **4**. A naczynie, które wykonywał z gliny, uległo zniekształceniu w ręce garncarza. Uczynił więc z niej inne naczynie, jak mu się podobało uczynić. **5**. I doszło do mnie słowo JAHWE mówiące: **6**. Czyż nie mogę z wami postąpić tak jak ten garncarz, domu Izraela? — mówi JAHWE. Oto jak glina w ręce garncarza tak wy jesteście w moim ręku, domu Izraela. **7**. Gdy raz ogłoszę przeciwko narodowi i przeciwko królestwu, że je wykorzenię, wywrócę i zniszczę; **8**. A jednak ten naród, przeciw któremu mówiłem, odwróci się od swojego zła, będę żałował nieszczęścia, które zamierzam na niego zesłać. **9**. Gdy innym razem ogłoszę o narodzie i o królestwie, że je zbuduję i zasadzę; **10**. Jeśli jednak uczyni to, co złe w moich oczach i nie usłucha mego głosu, ja będę żałował tego dobrodziejstwa, jakim obiecałem je obdarzyć. **11**. Dlatego powiedz teraz do Judejczyków i do mieszkańców Jerozolimy: Tak mówi JAHWE: Oto przygotowuję na was nieszczęście i obmyślam zamysł przeciwko wam. Niech więc każdy zawróci ze swojej złej drogi; poprawcie wasze drogi i czyny. **12**. Ale *oni* odpowiedzieli: Nic z tego. Pójdziemy raczej za własnymi zamysłami, każdy będzie postępował według uporu swego złego serca. **13**. Dlatego tak mówi JAHWE: Zapytajcie teraz wśród pogan, czy ktoś słyszał coś takiego. Straszny czyn popełniła dziewica Izraela. **14**. Czy *człowiek* opuści śnieg ze skalistych pól Libanu? Czy ktoś opuści zimne wody płynące z daleka? **15**. Ale mój lud zapomniał o mnie, pali kadzidło marnościom, *które sprawiły, że* potyka się na swoich drogach, na starodawnych ścieżkach, by chodzić po ścieżkach, *po* drodze nieutorowanej; **16**. Aby zamienić swoją ziemię w spustoszenie, w wieczne świstanie. Każdy, kto będzie przez nią przechodził, zdumieje się i będzie kiwał głową. **17**. Jak wschodni wiatr rozproszę ich przed wrogiem. Pokażę im plecy, a nie twarz w dniu ich zatracenia. **18**. I powiedzieli: Chodźcie, obmyślmy zamysły przeciwko Jeremiaszowi, bo nie zaginie prawo od kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od proroka. Chodźcie, uderzmy go językiem i nie zważajmy na żadne jego słowa. **19**. Zważaj na mnie, JAHWE, i słuchaj głosu tych, którzy się spierają ze mną. **20**. Czy odpłaca się złem za dobro? Bo wykopali dół dla mojej duszy. Wspomnij, że stawałem przed tobą, aby mówić za nimi dla ich dobra i odwrócić od nich twój gniew. **21**. Dlatego wydaj ich dzieci na głód i spraw, aby padli od mocy miecza; niech ich żony będą osierocone i owdowiałe, ich mężczyźni haniebnie uśmierceni, a ich młodzieńcy zabici mieczem na wojnie. **22**. Niech będzie słychać krzyk z ich domów, gdy nagle sprowadzisz na nich wojsko. Wykopali bowiem dół, aby mnie schwytać, zastawili sidła na moje nogi. **23**. Lecz ty, JAHWE, znasz wszystkie ich plany przeciwko mnie, *chcą* mojej śmierci. Nie przebaczaj im ich nieprawości, a ich grzechu nie zmaż sprzed swego oblicza, ale niech upadną przed tobą. Postąp z nimi *tak* w czasie twojego gniewu.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski